



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-34-34

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-41

Telex: 816-436

BD/69/5/88

SPOŁECZEŃSTWO WOBEC PODWYŻKI CEN

/Komunikat z badań/

Luty 1988 r.

W tydzień po wprowadzonej przez rząd kolejnej podwyżce cen podstawowych artykułów CBOS podjął kolejną próbę pomiaru¹ reakcji społeczeństwa na nowe ceny oraz klimatu i nastrojów, jakie im towarzyszyły.

Emocjonalne reakcje na tegoroczną podwyżkę cen, poprzedzoną ogólnonarodową dyskusją nie różniły się zasadniczo od zanotowanych w latach poprzednich /tab.1, rys.1/. w lutym '88 dominowała rezygnacja, pogodzenie się z losem. Ubiegłoroczną podwyżkę odebrano inaczej - nieco częściej z oburzeniem niż rezygnacją. Prawdopodobnie dyskusji nad II etapem reformy można przypisać wzrost /o 3,3%/ niewielkiego skądinąd odsetka osób odnoszących się do podwyżki ze zrozumieniem.

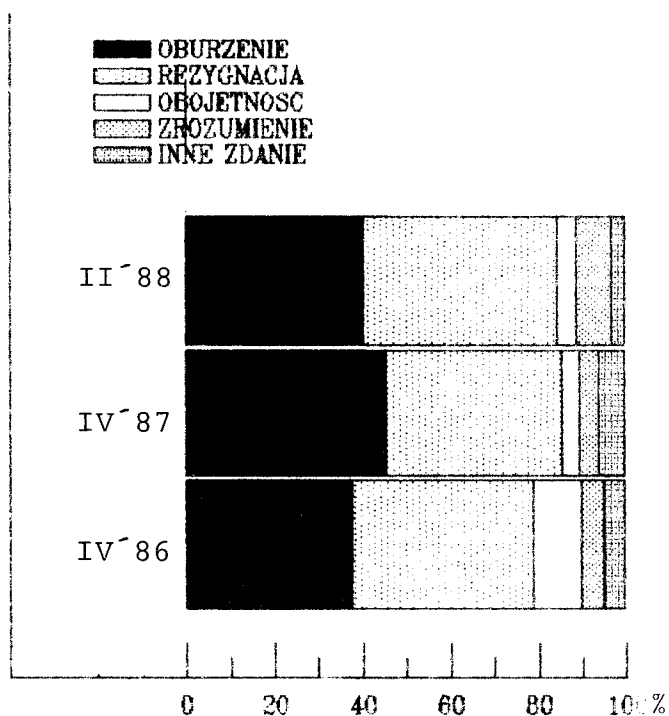
Tabela 1

| Reakcje na podwyżki cen | w procentach | | |
|------------------------------------|-----------------------------------|--------|--------|
| | Respondenci według terminów badań | | |
| | IV '86 | IV '87 | II '88 |
| Oburzenie | 37,5 | 45,2 | 39,9 |
| Rezygnacja, pogodzenie się z losem | 41,0 | 39,9 | 44,4 |
| Obojętność | 11,1 | 4,0 | 4,1 |
| Zrozumienie | 5,3 | 4,7 | 8,0 |
| Inne | 4,7 | 5,6 | 3,1 |

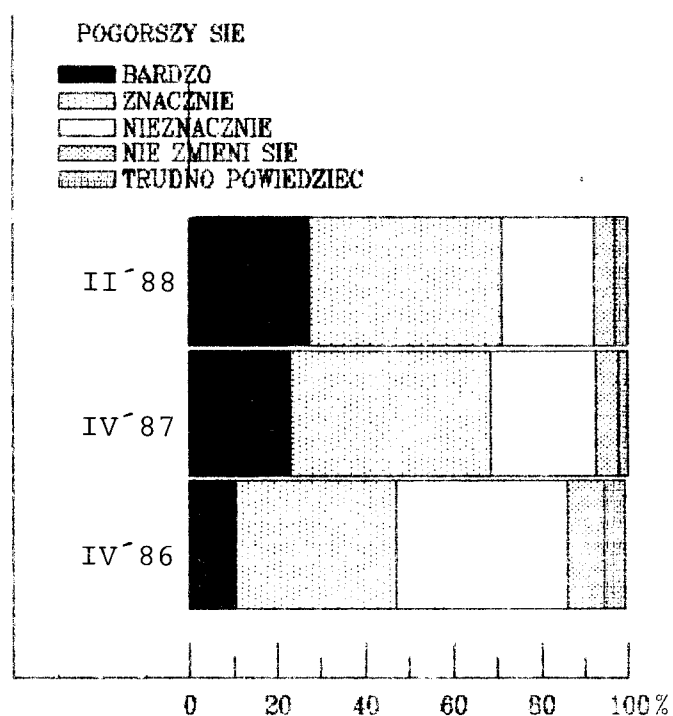
Stosunek do przeprowadzonej ostatnio operacji cenowej różnicują w niewielkim stopniu cechy społeczno-demograficzne respondentów, w większym zaś ich przynależność partyjna i poglądy polityczne. Z oburzeniem przyjmowały ją częściej, co jest oczywiste, osoby oceniające swoją sytuację materialną jako złą, ze zrozumieniem - zadowolone ze swojego położenia materialnego. Zrozumienie zasadności podwyżki jest bardziej charakterystyczne także dla mieszkańców wsi i małych miast. Postawy rezygnacji występowały częściej wśród respondentów legitymujących się wyższym poziomem wykształcenia. Członkowie PZPR rzadziej niż bezpartyjni reagowali z oburzeniem, częściej natomiast ze zrozumieniem. Przeciwstawne tendencje wystąpiły w grupie deklarujących przy-

¹ Badanie pod hasłem "Aktualne problemy 8" zrealizowane w dniach 8-15 luty na reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski /N=1497/.

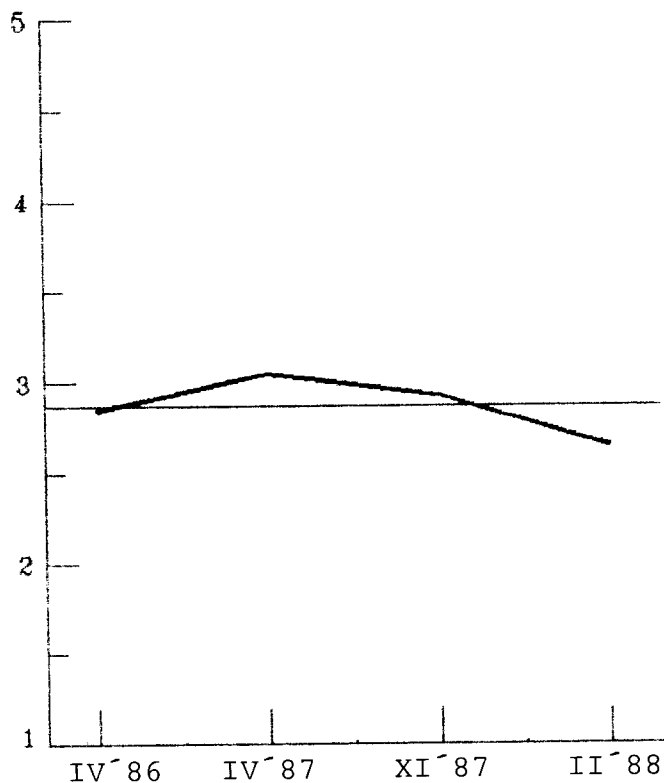
Rys. 1. Ocena stosunku społeczeństwa do podwyżki cen



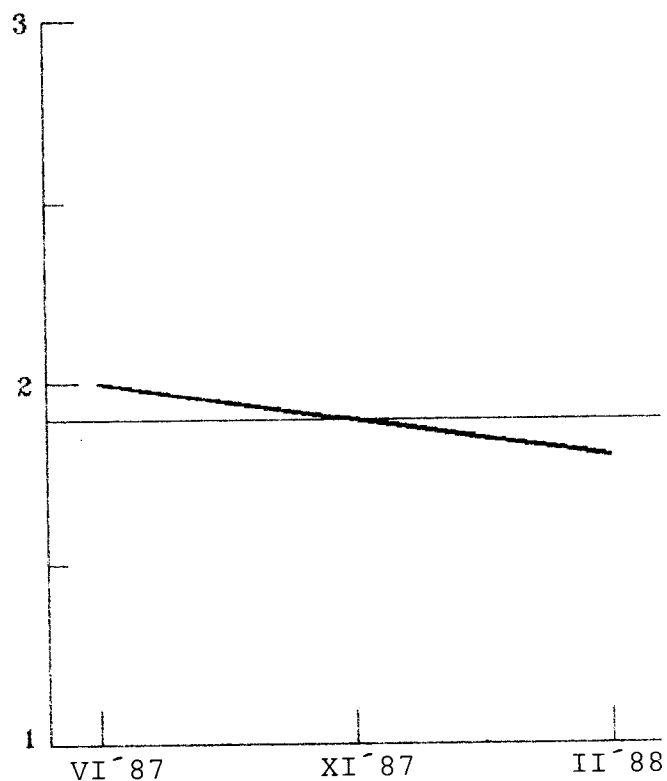
Rys. 2. Ocena wpływu podwyżki cen na własną sytuację materialną



Rys. 3. Ocena działań rządu w wychodzeniu z kryzysu gospodarczego - średnie ocen na skali od 1 do 5, gdzie 1 oznacza ocenę najbardziej negatywną, 5 najbardziej pozytywną



Rys. 4. Ocena perspektyw reformy gospodarczej - średnie ocen na skali od 1 do 3, gdzie 1 oznacza fiasko reformy, a 3 jej sukces



należność do b. Solidarności - najczęściej przyjmowano je z oburzeniem, a tylko sporadycznie ze zrozumieniem.

Reakcje na podwyżkę wynikają z odrębnych przesłanek - oburzeniu towarzyszy postrzeganie podwyżki jako ceny, którą zapłaci społeczeństwo z winy rządu, zrozumieniu - usprawiedliwianie podwyżki stanem gospodarki kraju i uznanie jej za posunięcie, które zaowocuje w przyszłości. Motywy przyjmowania podwyżki z rezygnacją i obojętnością są do siebie podobne i bardziej zbliżone do motywów reagowania na nią z oburzeniem niż ze zrozumieniem /tab.2/. Można zatem powiedzieć, że skala rzeczywistego niezadowolenia z podwyżki jest większa niżby to wynikało z odsetków wskazań na poszczególne typy reakcji - zamiast oburzenia przyjmuje się postawy rezygnacji, przygnębienia. Znajduje to zresztą potwierdzenie w postrzeganym przez badanych stanie nastrojów społecznych.

Tabela 2

w procentach

| Poglądy na temat podwyżki cen | Reakcje na podwyżkę | | | |
|--|---------------------|------------|------------|-------------|
| | oburzenie | rezygnacja | obojętność | zrozumienie |
| Podwyżka jest ceną, jaką zapłaci społeczeństwo z winy rządu | 64,6 | 44,8 | 45,9 | 15,8 |
| Podwyżka jest naturalnym skutkiem sytuacji gospodarczej kraju | 28,4 | 43,6 | 44,3 | 46,7 |
| Podwyżka jest kosztem, który poniesiemy teraz, aby w przyszłości było lepiej | 7,0 | 11,6 | 9,8 | 37,5 |

Badani w większości /ponad 70%/ mają świadomość, że gdyby wynik referendum był inny, to podwyżka cen byłaby wyższa /w tym ponad 55% - że znacznie/. Można więc powiedzieć, że ta część badanych dostrzega wpływ zarówno społeczeństwa, jak i Sejmu na podejmowane decyzje cenowe. Istnieje jednak, choć znacznie mniej liczna /15%/, grupa respondentów przekonanych, że działania rządu były wcześniej przesądzone bez względu na rezultat ogólnonarodowego głosowania w sprawie m.in. wysokości podwyżki.

Mimo ogólnonarodowej dyskusji nad wysokością niezbędnej podwyżki cen i wprowadzenia mniejszej niż pierwotnie zamierzano dla ponad 53% badanych wysokość nowych cen była zaskoczeniem - są one wyższe niż się spodziewali, ponad 1/3 spodziewała się takich właśnie podwyżek, a 9% sądziło, że będą większe.

Tegoroczna podwyżka w porównaniu z ubiegłoroczną jest uważana za bardziej dotkliwą /tab.3, rys.2/. Większość badanych sądzi, że spowoduje ona znaczne pogorszenie sytuacji materialnej społeczeństwa. Oceniając jej skutki dla własnego gospodarstwa domowego, respondenci byli nieco mniej krytyczni, niemniej jednak znacznie częściej niż w 1986 r. i nieco częściej niż w roku 1987 mówili, że ich własna sytuacja materialna pogorszy się w bardzo dużym stopniu /ok. 1/3 badanych/. Należy przy tym zauważyć, że po podwyżce nie zmieniła się istotnie w porównaniu z okresem poprzedzającym jej wprowadzenie subiektywna ocena własnej sytuacji materialnej /tab.4/. Zdaje się to wynikać z faktu, że ludzie nie odczuli jeszcze w swoich budżetach skutków nowych cen /badanie było przeprowadzone w tydzień po podwyżkach/.

Tabela 3

w procentach

| Ocena wpływu podwyżki cen na sytuację materialną ogółu społeczeństwa i własną | Respondenci oceniający wpływ podwyżki na sytuację materialną: | | | | | |
|---|---|--------|--------|--------|--------|--------|
| | ogółu społeczeństwa | | | własną | | |
| | IV '86 | IV '87 | II '88 | IV '86 | IV '87 | II '88 |
| Pogorszy się w: | | | | | | |
| - bardzo dużym stopniu | . | 22,6 | 33,5 | 10,3 | 23,0 | 27,1 |
| - dużym stopniu | . | 53,1 | 46,8 | 36,2 | 45,4 | 43,9 |
| - niewielkim stopniu | . | 15,8 | 13,3 | 39,0 | 24,1 | 21,0 |
| Nie zmieni się | . | 0,9 | 2,0 | 8,6 | 5,2 | 4,8 |
| Trudno powiedzieć | . | 6,2 | 4,3 | 4,8 | 2,2 | 3,1 |

Tabela 4

w procentach

| Ocena własnej sytuacji materialnej | Respondenci według terminów badań | | | | | |
|------------------------------------|-----------------------------------|--------|---------|--------|--------|--------|
| | XII '85 | IV '86 | XII '86 | IV '87 | XI '87 | II '88 |
| Bardzo zła i zła | 15,0 | 13,8 | 10,0 | 17,7 | 11,6 | 16,2 |
| Raczej zła | 23,0 | 26,6 | 22,6 | 21,8 | 24,6 | 23,6 |
| Średnia przeciętna | 45,2 | 42,9 | 49,5 | 47,1 | 48,3 | 45,6 |
| Dość dobra | 10,1 | 10,2 | 10,9 | 7,8 | 8,1 | 8,1 |
| Bardzo dobra i dobra | 6,5 | 6,5 | 6,7 | 5,4 | 6,4 | 6,5 |

O większej dolegliwości tegorocznej podwyżki w stosunku do podwyżek z lat ubiegłych świadczy też fakt, że badani częściej uważają, iż będą zmuszeni do przyjmowania strategii obronnych dla ratowania zagrożonych budżetów domowych - ograniczanie wydatków, wyrzeczenia lub szukanie sposobów zdobywania dodatkowych funduszy. Znacznie częściej /o ok. 10%/ w porównaniu z latami ubiegłymi wskazywano nawet na tak drastyczne sposoby, jak rezygnacja z powiększenia lub założenia rodziny /tab.5/. Wzrósł też odsetek deklarujących konieczność rezygnacji z wyjazdu na urlop /o 6,5%/. Rzeczywisty rozmiar tych zjawisk może być jeszcze większy, jeśli uwzględnimy fakt, że część badanych została zmuszona do ograniczeń i wyrzeczeń jeszcze przed ostatnią podwyżką.

Zdecydowana większość respondentów /ponad 61%/ zamierza zarówno ograniczyć wydatki, jak i szukać dodatkowych form zarobku. Ponad 1/3 zrezygnuje z tego, z czego zrezygnować jeszcze można, zwłaszcza z wydatków na usługi, z zakupu dóbr trwałego użytku itp., bądź uruchomi zgromadzone oszczędności. Znikomy odsetek badanych /1,6%/ nastawia się wyłącznie na zdobywanie dodatkowych funduszy i nie zamierza ograniczać swoich wydatków.

Odczucia dolegliwości podwyżek cen nie złagodziła wprowadzona przez rząd podwyżka płac pracowniczych. Jej wysokość nie spełniła bowiem społecznych oczekiwań. Prawie 45% spodziewało się większych kwot, 15,9% - jeszcze mniejszych, a 28,5% takich, jakie wprowadzono. Prawie powszechnie /92,3%/ uznano, że kwota rekompensaty jest za mała w porównaniu z wielkością podwyżki cen.

Tabela 5

w procentach

| Sposoby radzenia sobie po podwyżce cen | Respondenci według terminów badań | | |
|--|-----------------------------------|--------|--------|
| | IV '86 | IV '87 | II '88 |
| Ograniczenie wydatków na usługi - wykonywanie wszystkiego, co możliwe, we własnym zakresie | 76,0 | 80,3 | 85,0 |
| Ograniczenie bieżących wydatków na utrzymanie rodziny | 61,5 | 66,1 | 68,3 |
| Rezygnacja z zakupów artykułów trwałego użytku | 62,7 | 65,9 | 69,7 |
| Przeznaczenie oszczędności na bieżące potrzeby | 53,1 | 61,1 | 62,1 |
| Ograniczenie wydatków na kulturę | 52,2 | 55,3 | 55,8 |
| Ograniczenie kontaktów towarzyskich | 44,4 | 46,0 | 48,0 |
| Rezygnacja z wyjazdu na urlop | 38,3 | 42,8 | 49,3 |
| Podjęcie pracy dodatkowej | 27,0 | 34,1 | 34,4 |
| Rezygnacja z powiększenia /założenia/ rodziny | 34,5 | 33,1 | 42,7 |
| Zabieganie o pomoc rodziny | 19,7 | 25,4 | 25,5 |
| Zmiana pracy na lepiej płatną | 14,5 | 18,0 | 18,8 |
| Zabieganie o pomoc państwa | 7,3 | 9,6 | 12,1 |
| Zabieganie o pomoc kościoła | 5,9 | 7,6 | 7,6 |

Kontrowersje wśród badanych budzi zasada jednolitego rekompensowania. Za słuszną uznało ją niecałe 40% respondentów. Według 43% badanych, mniej zarabiający powinni otrzymać większą podwyżkę płac. Taki pogląd częściej głoszą oceniający swoją sytuację jako złą. Znikomy odsetek /2,7%/ jest zdania, że bardziej powinno się podwyższyć płace więcej zarabiającym.

Niezadowolenie z wysokości rekompensat miało z pewnością wpływ na ocenę negocjacji OPZZ z rządem w kwestii wysokości podwyżki płac i świadczeń socjalnych, mających łagodzić negatywne skutki podwyżki cen. Ocena roli związków zawodowych nie wypadła dla nich pomyślnie. Badani najczęściej mówili, że wymiana stano-

wisk między rządem a OPZZ nie była autentyczna - była przygotowana dla efektu propogandowego grą pozorów /33,5%/, bądź też sceptycznie odnosili się do tego, co się udało związkom zawodowym wywalczyć - "wywalczyły niewiele, zbyt mało uzyskały dla złagodzenia skutków podwyżek" /24,7%/. Mniej liczna grupa /15,3%/ doceniła rolę OPZZ w procesie negocjacji - "wywalczyły wiele dla złagodzenia skutków podwyżek". Wielu respondentów /23,9%/ nie potrafiło zająć stanowiska w tej kwestii.

Postrzeganie negocjacji jako gry pozorów jest najbardziej charakterystyczne dla osób z wyższym wykształceniem, należących do b."Solidarności" oraz zamieszkałych w wielkich miastach /pow. 500 tys. ludności/.

Respondenci mieli możliwość uzasadnienia swoich sądów na temat roli związków zawodowych w negocjach z rządem. Poniżej przytaczamy wypowiedzi najbardziej charakterystyczne dla wyodrębnionych opinii.

Gra pozorów - wszystko zostało uzgodnione wcześniej: *"Podwyżki uzgodnione były w KC PZPR. Członek KC Ob. Miodowicz doskonale wiedział, co będzie, na pewno otrzymał zadanie partyjne, aby sprawą tak pokierować, aby związki wyszły z twarzą, że to niby chroniły interesy pracowników", "Rząd ma przygotowany scenariusz działań, chodzi tylko o dobieranie do niego dekoracji w postaci referendum, konsultacji ze związkami zawodowymi", "Gdyby związki zawodowe stawiały ostro swoje racje, to by się ich pozbyto tak szybko, jak <<Solidarności>>. Ale związki są tylko do przyklaskiwania i po to, żeby się było na kogo powołać", "Związki zawodowe nie mają swego zdania, muszą robić i mówić to, co im się każe, moim zdaniem pozornie reprezentują klasę robotniczą".*

Sceptycyzm - wywalczyły niewiele - zbyt mało uzyskały dla złagodzenia skutków podwyżki cen: *"Związki zawodowe zbyt późno rozpoczęły rozmowy z rządem na temat rekompensat i świadczeń. Rekompensaty pokryją, moim zdaniem, podwyżki cen urzędowych, a pozostałe ceny wzrastają z dnia na dzień", "Bo wywalczyły za mało, ta rekompensata nie złagodzi tych podwyżek cen i usług", "OPZZ nie był dość stanowczy. Wiadomo, że większość nie wie, jak wiązać koniec z końcem i podwyżki uderzają właściwie w większość obywateli. Ci, co mieli pieniądze, nadal będą je mieli".*

Akceptacja roli związków zawodowych w negocjacjach z rządem - wywalczyły dużo dla złagodzenia skutków podwyżki cen: "Zauważyłam z wypowiedzi w TV, że A.Miodowicz dużo się starał, walczył o zmniejszenie podwyżek. Chciał uniknąć rozlewu krwi. Uważam, że mu się udało", "Wywarły presję na rządzie i rekompensata w jej wyniku jest wyższa, miało być tylko 1 tys., a wywalczono 6 tysięcy", "Związki zawodowe nie mogły więcej żądać, bo tym samym stanęłyby przeciwko reformowaniu gospodarki", "Więcej nie można było uzyskać, przecież rząd nie ma skąd brać, musi gospodarować tym, co się wyprodukuje, a tej produkcji i tak jest za mało", "Myślę, że związki zawodowe zrobiły, co mogły, ponieważ z pustego i Salomon nie należy".

Podwyżka cen w dalszym ciągu zdaje się być dla sporej grupy badanych kategorią polityczną. Jej wprowadzenie nie jest postrzegane jako mechanizm ekonomiczny - regulujący funkcjonowanie rynku, ale raczej jako wynik nieudolnej polityki władz /tab.6/, którego konsekwencją jest naruszenie sfery szczególnie chronionej przez społeczeństwo - sfery położenia materialnego.

Tabela 6

w procentach

| Twierdzenia dotyczące podwyżek cen | Respondenci według terminów badań | | |
|--|-----------------------------------|--------|--------|
| | IV '86 | IV '87 | II '88 |
| Podwyżka jest ceną, którą zapłaci społeczeństwo z winy rządu | 44,9 | 55,4 | 52,8 |
| Podwyżka jest kosztem, który poniesiemy teraz, aby w przyszłości było lepiej | 10,2 | 8,0 | 8,8 |
| Podwyżka jest naturalnym skutkiem sytuacji gospodarczej kraju | 44,9 | 36,6 | 38,4 |

Nie znajduje wśród badanych uznania motywowanie podwyżki cen potrzebą dostosowania cen do rzeczywistych kosztów produkcji oraz stabilizacji rynku /tab.7/. Ten ostatni z powodów uznaje coraz mniej respondentów w porównaniu z okresem sprzed dwóch lat. Coraz więcej zaś sądzi, że rząd wprowadza podwyżkę, aby zasłonić własną nieudolność.

z

Tabela 7

w procentach

| Opinie o motywach rządu do wprowadzenia podwyżki cen | Respondenci według terminów badań | |
|--|-----------------------------------|--------|
| | IV '86 | II '88 |
| Zasłonić własną nieudolność | 30,4 | 41,3 |
| Nie dopuścić do kolejek, pustych sklepów | 30,2 | 21,0 |
| Dostosować ceny do rzeczywistych kosztów produkcji | 23,0 | 26,9 |
| Zdobyć pieniądze na własne cele | 14,5 | 10,0 |

Co istotne, po ostatniej podwyżce cen zmalały nadzieje na powodzenie reformy gospodarczej. O ile w listopadzie '87 przewidywało jej fiasko 17% badanych, to obecnie bez mała 1/4 /rys.4/. Zdecydowanemu pogorszeniu w porównywanym okresie uległy też oceny podejmowanych przez rząd działań dla poprawy stanu gospodarki. Tak więc w potocznym myśleniu większość badanych nie traktuje podwyżki cen jako części programu realizacji reformy gospodarczej czy też działań, które stwarzałyby szansę na uporać się z kryzysem gospodarczym /rys. 3/.

Podwyżka cen wpłynęła również na nastroje społeczne. Dalsze pogorszenie zanotowano zwłaszcza w sferze gospodarczej. Wprawdzie w stosunku do danych z końca ubiegłego roku zmalał odsetek oceniających społeczeństwo jako niespokojne, to jednak zwiększyła się znacznie liczebność grup respondentów niezadowolonych ze stanu gospodarki i działań rządu w tej sferze. Mamy więc do czynienia z pewnym zmniejszeniem niepokoju społecznego w porównaniu z listopadem '87, kiedy to skala podwyżek oraz sposób ich rekompensowania stanowiły większą niewiadomą dla społeczeństwa /tab.8/. W porównaniu jednak do sytuacji sprzed roku /po podwyżce marcowej/ badani zdecydowanie gorzej oceniają stan nastrojów społecznych.

O zmianie nastrojów społecznych od listopada 1987 roku świadczą również poglądy badanych na atmosferę społeczną. O ile wówczas przy jej ocenie określania negatywne wybrało około 78%, to ostatnio blisko 70%. Zmniejszenie się odsetka ocen negatywnych

Tabela 8

w procentach

| Stan nastrojów społecznych | Respondenci według terminów badań | | |
|----------------------------|-----------------------------------|--------|--------|
| | IV '87 | XI '87 | II '88 |
| Całkowity spokój | 1,5 | 0,9 | 1,2 |
| Raczej spokój | 29,0 | 12,1 | 16,5 |
| Pewne napięcie | 51,6 | 59,8 | 56,3 |
| Bardzo duże napięcie | 11,5 | 22,1 | 16,2 |
| Trudno powiedzieć | 6,2 | 4,9 | 9,8 |
| | 30,5 | 13,0 | 17,7 |
| | 63,1 | 81,9 | 72,5 |

jest spowodowane faktem, że o 11% mniej respondentów podzielało opinię, że w społeczeństwie polskim odczuwa się lęk, co przyniesie przyszłość, niepewność jutra. O podobny procent zwiększyła się też grupa osób twierdzących, że ludzi, z którymi spotykają się na co dzień, charakteryzuje rezygnacja, pogodzenie z losem /tab.9/.

Tabela 9

w procentach

| Atmosfera społeczna | Respondenci według terminów badań | |
|--|-----------------------------------|--------|
| | XI '87 | II '88 |
| Ogólne odprężenie i zadowolenie, wiara, że będzie lepiej | 0,9 | 0,7 |
| Pewne odprężenie i zadowolenie, że jest trochę lepiej | 4,1 | 2,3 |
| Rezygnacja, pogodzenie się z losem | 11,3 | 22,6 |
| Lęk, obawa, co przyniesie przyszłość, niepewność jutra | 53,0 | 42,0 |
| Ogólne niezadowolenie, brak wiary w jakąkolwiek poprawę | 24,6 | 27,8 |
| Trudno powiedzieć | 1,9 | 3,5 |
| Mam inne zdanie | 2,3 | 1,2 |
| | 77,6 | 69,8 |

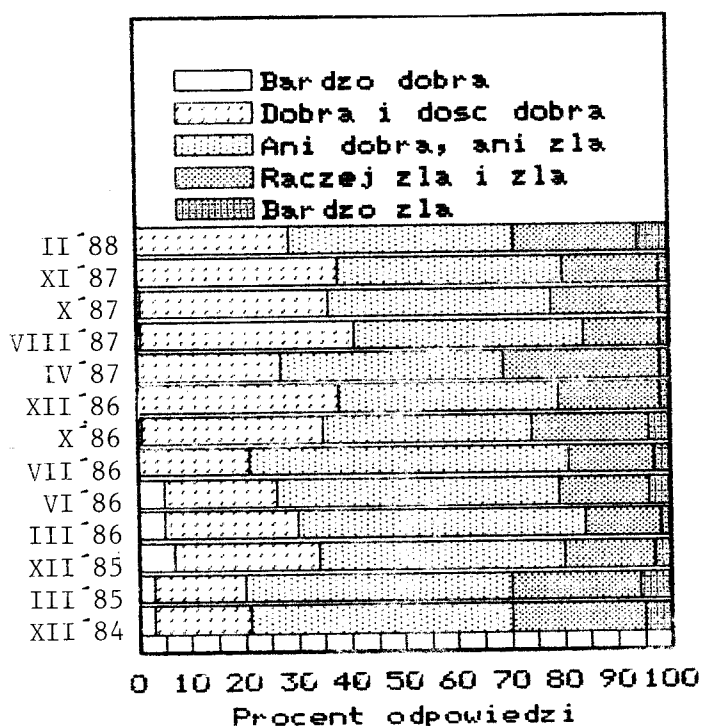
Nadal spora grupa badanych obawia się o przyszłość i jest niepewna jutra oraz częściej przyjmuje postawę rezygnacji, pogodzenia się z losem. Potwierdzeniem tego wydają się być następujące odpowiedzi na pytanie: "Czy w ciągu najbliższych lat możliwy jest w Polsce wybuch poważnego, otwartego konfliktu społecznego?".

| | XI'87 | II'88 |
|--|-------|-------|
| Nie ma powodów do wybuchu konfliktu | 18,2 | 12,2 |
| Są powody do wybuchu konfliktu, ale ludzie są za bardzo zmęczeni, żeby zajmować się polityką | 17,4 | 18,9 |
| Są powody do wybuchu konfliktu, ale ludzie nie mają nadziei, że protesty mogą coś zmienić | 17,2 | 23,7 |
| Są powody do wybuchu konfliktu, ale ludzie boją się angażować w politykę | 12,3 | 12,2 |
| Konflikt wybuchnie, wiele na to wskazuje | 8,1 | 7,8 |
| Konflikt wybuchnie, wszystko na to wskazuje | 5,7 | 6,7 |
| Trudno powiedzieć | 20,8 | 18,2 |

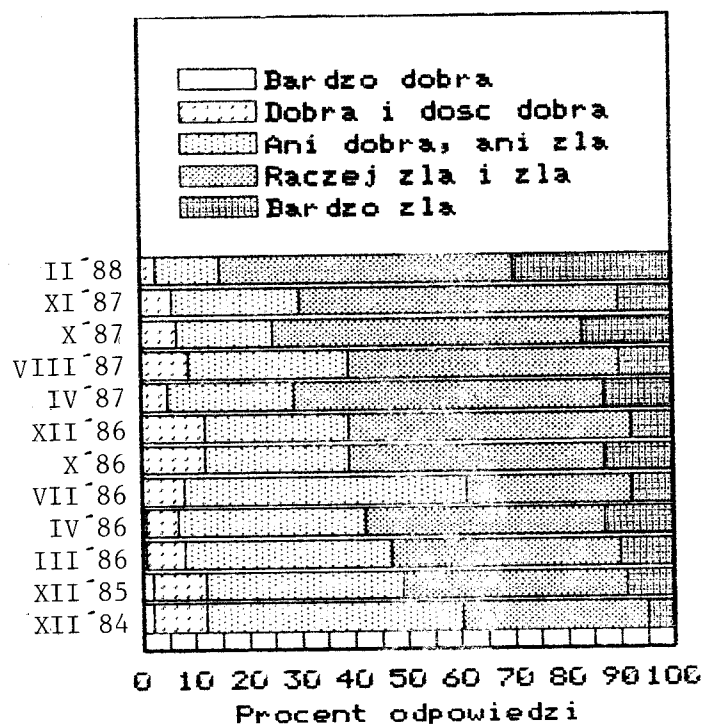
W porównaniu z końcem ubiegłego roku zmalała o 6% grupa respondentów przekonanych, że nie ma powodów do wybuchu konfliktu. Podobnie wzrosła grupa dostrzegających takie przyczyny, ale nie mających nadziei, że protesty mogą coś zmienić. Świadczy to o wzroście niezadowolenia społecznego, któremu towarzyszy częściej brak wiary w skuteczność protestów społeczeństwa.

Ogólną sytuację polityczną w naszym kraju ok. 26% respondentów oceniło jako dobrą i tyle samo jako złą. Według ponad 38% nie jest ona ani dobra, ani zła. W porównaniu z kwietniem'87 nie zauważono tu znaczących różnic. Od listopada ubiegłego roku zmalała natomiast o blisko 9% grupa tych, którzy oceniali ją pozytywnie /rys.5/. Określając perspektywy rozwoju sytuacji politycznej w naszym kraju, prawie połowa badanych wyraziła opinię, że w ciągu najbliższych kilku lat nie ulegnie ona zmianie, ponad 18% przewidywało jej poprawę, ok. 16% - pogorszenie. Warto zauważyć, że liczebność grup respondentów postrzegających możliwość poprawy lub pogorszenia się sytuacji politycznej jest prawie niezmienna od kwietnia 1986 r., rośnie natomiast systematycznie liczba osób przeświadczonych, że nie ulegnie ona zmianie.

Rys. 5. Ocena aktualnej sytuacji politycznej w kraju^{a)}



Rys. 6. Ocena aktualnej sytuacji gospodarczej w kraju^{a)}



a) Obliczeń dokonano przy pominięciu odpowiedzi "trudno powiedzieć" i braków danych.

Z większym krytycyzmem badanych spotykamy się przy ocenie sytuacji gospodarczej Polski /rys.6/. Jedyne około 3% respondentów było skłonnych uznać ją za dobrą, ponad 82% oceniło ją jako złą. Liczebność tej ostatniej grupy w porównaniu z kwietniem i listopadem 1987 roku wzrosła o ponad 13%. Częściej również niż w kwietniu 1987 roku dostrzegano możliwość jej pogorszenia /42 wobec 35% - tab.9/. W porównaniu z listopadem '87 zwiększyła się o 8% liczba respondentów twierdzących, że pozostanie ona bez zmian.

Dokonane analizy pozwalają nam na wyodrębnienie grup osób niezadowolonych z istniejącej w Polsce sytuacji i nie dostrzegających możliwości jej poprawy. Częściej są nimi mężczyźni, osoby w wieku 25-46 lat, deklarujący przynależność do b.Solidarności, określający swoje warunki materialne jako złe, a także mieszkańcy dużych miast - głównie powyżej 500 tys. ludności.

Tabela 9

w procentach

| Perspektywy rozwoju sytuacji gospodarczej | Respondenci według terminów badań | | |
|---|-----------------------------------|--------|--------|
| | IV '87 | XI '87 | II '88 |
| Zdecydowanie się poprawi | 0,5 | 1,6 | 1,1 |
| Raczej się poprawi | 18,2 | 21,4 | 18,5 |
| Pozostanie bez zmian | 32,5 | 19,0 | 27,1 |
| Raczej się pogorszy | 18,4 | 32,2 | 28,7 |
| Zdecydowanie się pogorszy | 16,6 | 13,2 | 13,4 |
| Trudno powiedzieć | 13,7 | 11,9 | 11,0 |
| | 18,7 | 23,0 | 19,6 |
| | 35,0 | 45,4 | 42,1 |

Reakcje społeczne na tegoroczną podwyżkę cen zasadniczo nie odbiegają od reakcji zaobserwowanych w roku ubiegłym. Towarzyszy im natomiast odmienny klimat społeczny - większe przygnębienie, apatia wpływająca z obaw i niepokojów o przyszłość. Stan ten jest spowodowany w głównej mierze pesymistyczną diagnozą gospodarki kraju, brakiem wiary w powodzenie reformy gospodarczej i przekonaniem, że działania władz nie prowadzą do wyjścia z impasu gospodarczego.